

dr Romuald Michniewicz

dr Iwona Michniewicz

Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa im. Prezydenta Stanisława Wojciechowskiego
w Kaliszu

WOPR – KOŁOS NA GLINIANYCH NOGACH

WOPR; A GIANT WITH FEET OF CLAY

Streszczenie

Wodne Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe to organizacja, która jest rozpoznawalna w całym kraju – we wszystkich środowiskach. Zarówno jej misja jak i symbolika wpisały się w ciągu 50 – letniej działalności bardzo głęboko w świadomość Polaków. Przeciętny obywatel kojarzy WOPR z bezpiecznym wypoczynkiem nad wodą, sprawnością i poświęceniem ratowników. Jednak w ostatnim kilkuletnim okresie funkcjonowania organizacji, zauważa się wewnętrzny rozpad tej potężnej i prężnej struktury. Skłócenia działacze na wszystkich szczeblach, ignorowani i skonfliktowani wzajemnie szeregowi członkowie, podziały na legalne i nielegalne oddziały czy wreszcie chaos formalno – prawny, nieuchronnie prowadzą organizację na skraj przepaści.

Abstract

Volunteer Water Rescue Service (WOPR) is an organization which is known across the whole country; in all circles. Both, its mission as well as symbolism within 50 years have become deeply rooted in Polish people's awareness. An average citizen associates WOPR with safe relax at water basin, fitness and lifeguards' devotion. Yet, in the last several years of this organization's activity, internal breakdown of this huge and thriving structure can be noticed. Officials at all levels of organization, are ignored, at variance with each other, there are divisions into legal and illegal branches, apart from that, there is also formal - legal chaos - this all leads the organization to the edge of disaster.

Słowa kluczowe

Wodne Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe, ratownictwo wodne, konflikt, rozpad

Key words

Volunteer Water Rescue Service, water rescue, conflict, breakdown

Rys historyczny

Wspaniałe idee i przedsięwzięcia powstają dzięki zaangażowaniu, pomysłowości i swego rodzaju misji jednego człowieka lub grupy osób. Podobnie było

z ratownictwem wodnym. Polskie korzenie ratowania tonących sięgają początków XVII wieku. Wówczas to (w roku 1604), Hieronim Gostomski (poseł na sejm dwóch kadencji, wojewoda poznański, starosta wałecki, starosta sandomierski, starosta Gąbina, starosta warecki i grójecki), ufundował w Sandomierzu klasztor i szpital, w którym mnisi (jezuici) mieli za zadanie udzielać pomocy niedoszłym topielcom wyławianym z Wisły. Odbywali w tym celu specjalne szkolenia w drużynach. Po likwidacji klasztoru obowiązek ten przejęła katedra sandomierska, utrzymując go do lat trzydziestych naszego stulecia (Bistarakis i współ. 2008).

Kolejną odsłoną ratownictwa wodnego w Polsce był powołany w 1894 roku (w odpowiedzi na długotrwałe starania grupy kaliskich działaczy, dzięki przychylności gubernatora kaliskiego Michaiła Piotrowicza Daragana i zgodzie Zarządu Głównego Carskiego Rosyjskiego Towarzystwa Ratowania na Wodach w Petersburgu) Okręg Kaliski Carskiego Towarzystwa Ratowania Tonących (Nowak, 2009). Ewolucja Towarzystwa na ziemiach polskich przebiegała równolegle w kilku kierunkach. Jednym z nich była czysta formuła ratowania tonących, drugim rozwój sportów wioślarskich, trzecim – sporty pływackie. Różne zainteresowania i odmienne interesy poszczególnych działaczy, doprowadziły do rozwarstwienia struktury i ostatecznego upadku Kaliskiego Oddziału Towarzystwa. Po pół wieku od zaniechania jego działalności, ratownictwo wodne zaczęło się w Polsce odradzać. W 1926 roku Polski Związek Pływacki (zawiązany w 1922 roku) powołał Komisję ds. Ratownictwa Wodnego z siedzibą w Siemianowicach. Rok później Komisja ds. Ratownictwa Wodnego działająca przy Polskim Związku Pływackim ogłosiła dzień 29 czerwca Dniem Ratownika.

W roku 1952 (z inicjatywy Dymitra Bogajewskiego), ratownictwo wodne weszło do programów szkolenia studentów Warszawskiej Wyższej Uczelni Wychowania Fizycznego. Niezbędne materiały do nauczania opracował i zebrał Mieczysław Witkowski. W 1958 roku zorganizowany został pierwszy kurs instruktorów Ratownictwa Wodnego w Katowicach. Ze statystyk utonięć (1959 r.) wynikało, że śmierć w wodzie poniosły 1.133 osoby, w tym co 4 wypadek utonięcia to dzieci i młodzież do lat 18. Wówczas właśnie zrodził się pomysł powołania wyodrębnionej organizacyjnie i prawnie służby ratowniczej. Z tej potrzeby wyrosła idea utworzenia Wodnego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego (WOPR). Działający w tamtym czasie znany działacz sportów pływackich – Tadeusz Olszański uznawany jest za „ojca chrzestnego” WOPR.

Rozpoczyna się medialna batalia o powołanie jednolitej organizacji, której głównym przesłaniem będzie ratowanie życia ludzkiego na wodach. 11 kwietnia 1962 r. Przewodniczący Głównego Komitetu Kultury Fizycznej i Turystyki, wydał Zarządzenie nr 74 powołujące WOPR jako organizację, ustalając jednocześnie jego tymczasowy regulamin.

W następstwie tej decyzji, w niedługim czasie Ratownictwo Wodne zostało już ujęte w programie nauczania studentów wszystkich uczelni Wychowania Fizycznego w kraju.

Ważnym momentem w historii organizacji był I sejmik WOPR w Poznaniu, który odbył się w dniach 6-7 listopada 1965 roku. To właśnie na tym spotkaniu

wypracowano kierunki i zakres działalności, na jakiej miały się skoncentrować wysiłki wybranych właśnie władz centralnych (w 12-osobowym składzie, zwanym Komendą Główną). Ta grupa miała doprowadzić do wypełnienia wymogów formalnych pozwalających na nabycie przez organizację osobowości prawnej i wpisanie jej jako specjalistycznej formacji do ewidencji rejestrowej. Po opracowaniu statutu i złożeniu pełnej dokumentacji, na mocy decyzji Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji dnia 9 października 1967 r., WOPR uzyskało osobowość prawną.

W roku 2012 WOPR obchodziło swoje 50-lecie (uznając rok 1962 za moment „narodzin” organizacji).

WOPR jako marka

Przyglądając się tej strukturze z boku, bez refleksji i głębszej analizy – widać ogromną, prężną, rozpoznawalną w świadomości społecznej organizację, zrzeszającą kilkadziesiąt tysięcy członków (ratowników), potrzebną i ważną. Taką z pewnością wizję mają też młodzi ludzie, którzy wstępując do WOPR chcą tylko jednego: ratować ludzi z opresji w wodzie. Wspaniałe przesłanie, które przyświeca wszystkim po ukończonym szkoleniu – w chwili odbierania upragnionych legitymacji z uprawnieniami do pracy – ratownikom wodnym. Misja, która nierozzerwalnie wiąże się z narażaniem własnego życia i zdrowia, podszyta szlachetnym odruchem pomagania – przez wiele lat (dla wielu przez całe zawodowe życie), daje satysfakcję z przynależności do WOPR.

Organizacja wspierana finansowo przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, programy i fundusze unijne oraz budżety samorządów terytorialnych a także przez wielu sponsorów (firma Nivea, sieć telefonii komórkowej Plus GSM, Finlife, Augusto i szereg innych krajowych i lokalnych), przez 50 lat istnienia zgromadziła olbrzymi majątek. Stanowią go zabudowane i niezabudowane nieruchomości, łodzie, skutery, samochody, środki łączności, a także wiele innych dóbr. Łączne przychody WOPR w 2010 roku wyniosły 5 771 881,13 zł. To wspaniałe, że plaże i kąpieliska są dzięki temu bezpieczniejsze, a dziesiątki tysięcy wyszkolonych ratowników czuwa nad naszym bezpieczeństwem w wodzie.

Gdy jednak spojrzeć na funkcjonowanie WOPR od tzw. środka – czyli z poziomu poszczególnych jednostek wojewódzkich i terenowych – widać, jak wszystko chwieje się w posadach. Tak naprawdę niewiele osób zdaje sobie sprawę z tego, jaka panuje w organizacji atmosfera, jakie są relacje pomiędzy różnymi podmiotami zajmującymi się (w ramach struktury WOPR) ratownictwem wodnym i jak się to przekłada na jakość funkcjonowania całego, tytułowego *Kolosa*.

Nie trzeba być super szpiegiem czy detektywem, by w kilka godzin wypracować własną opinię na ten temat. Wystarczy dostęp do internetu, umiejętność czytania ze zrozumieniem i odrobina cierpliwości. Na stronie głównej WOPR jest zakładka Władze, w której znajdują się między innymi protokoły z posiedzeń Zarządu Głównego, Prezydium i Zjazdów Krajowych. Analizując zapisy tych dokumentów dochodzi się do jednego wniosku: ta organizacja to kraina chaosu i ogólnej niemocy, rozbudowana tak bardzo, że już dawno straciła możliwość autokontroli.

WOPR z perspektywy posiedzeń władz

Nie cofając się zbyt głęboko wstecz, analizie poddano wybrane protokoły z zebrań Prezydium i Zarządu Głównego Wodnego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego z ostatnich 4 lat. Pisownia jest oryginalna (naniesione przez autorów poprawki wprowadzono jedynie w celu uzyskania logicznego lub w miarę poprawnego gramatycznie sformułowania treści).

Na posiedzeniu Zarządu Głównego w Skierniewicach, dnia 5-6 grudnia 2009 roku padały między innymi stwierdzenia: *S. Gicewicz przedstawił nieprawidłowości funkcjonowania Mazurskiego WOPR, nieuregulowanie zobowiązań statutowych, niepłacenie składek, nieprzestrzeganie uchwał. M. Koperski poprosił o zaniechanie tej dyskusji między Mazurskim WOPR a WOPR Warmińsko-Mazurskim, (...) S. Gicewicz poinformował, że WOPR Województwa Warmińsko-Mazurskiego dostało dotacje z Urzędu Marszałkowskiego w kwocie 350 tys. PLN, poinformował, że Mazurski WOPR nie przestrzega statutu i uchwał Warmińsko-Mazurskiego WOPR; (...) S. Gicewicz w imieniu A. Maćkowskiego powiedział, że WOPR Województwa Kujawsko-Pomorskiego pozyskało bazę nad Brdą; mają problem z egzekwowaniem składek od jednostek terenowych WOPR; (...) J. Gołębiowski poinformował, że w WOPR Województwa Mazowieckiego jest 18 jednostek powiatowych, 2 doszły w 2008 r. Powiedział, że Warszawski WOPR nie jest w strukturach Mazowieckiego WOPR, sami podjęli taką decyzję; P. Błasiak poinformował, że Warszawski WOPR podszycia się pod ŚWOPR; (...) P. Błasiak poinformował, że WOPR Warszawski sam podjął decyzję, że nie chce być w strukturach WOPR, nie płaci składek, nie stosuje się do Statutu, w związku z tym nie rozumie o co chodzi w sprawie tzw. Warszawskiego WOPR.*

Struktura nadal pozostaje nieczytelna (sami członkowie Zarządu Głównego /ZG WOPR/ mają kłopot z ustaleniem kto jest w tej strukturze związkiem stowarzyszeń, kto stowarzyszeniem podległym, komu podległym i na jakiej podstawie). Na posiedzeniu ZG WOPR w Popowie w 2010 roku, sam prezes mówił: *w kancelarii prawnej prof. H. Izdebskiego zostały przygotowane projekty statutów w wariantach na specjalistyczne stowarzyszenie o zasięgu ogólnopolskim i związek stowarzyszeń; na wzorach tych statutów zostały zbudowane niektóre statuty jednostek wojewódzkich i terenowych.*

Analizując zapisy protokołu tego posiedzenia dowiedzieć się można ponadto: *że Z. Szorc ma problem z osobowością prawną dla jednostek terenowych, jednostki terenowe posiadają osobowość prawną, ale nie posiadają statutu; kwestią jest podwójna osobowość prawną; najlepszy byłby statut, według którego wszystko skupiałoby się na jednostce wojewódzkiej WOPR; o projekcie zmian statutu WOPR Województwa Opolskiego i potrzebie podjęcia uchwały ZG WOPR w sprawie zmian w statucie WOPR Województwa Opolskiego i dalej zarejestrowania ich w sądzie. Z kolei P. Błasiak powiedział, że: jego zdaniem WOPR na terenie Warszawy, dużo traci działając w rozbiciu a nie razem; oferta wstąpienia została złożona w maju 2009 roku; niezbędna jest opinia komisji WOPR Województwa Mazowieckiego, której swoje zdanie przedstawił; zdystansował się od stwierdzenia Prezesa J. Telaka jakoby jego obecność w Zarządzie Głównym była uwarunkowana połączeniem WOPR-ów w*

Warszawie; dziwi go podejmowanie na posiedzeniu ZG WOPR kwestii związanej z przystąpieniem jednostki terenowej w struktury wojewódzkiej. Na co J. Telak odpowiedział, że: *sprawa WOPR w Warszawie, który widnieje w KRS, nie jest załatwiana na szczeblu centralnym, ale ZG WOPR powinien posiadać wiedzę ze względu na jej wagę i nagłośnienie.* Potem J. Krawczyk – Prezes „WOPR w Warszawie” potwierdził, że w 2002 roku Zarząd „Warszawskiego WOPR” podjął decyzję o wystąpieniu z Mazowieckiego WOPR w związku z brakiem współpracy z jednostką wojewódzką. *Nie otrzymaliśmy żadnej odpowiedzi, a w 2004 roku otrzymaliśmy uchwałę Zarządu Mazowieckiego WOPR o wykreśleniu za niepłacenie składek. Od tego czasu działaliśmy, szkoliliśmy, będąc cały czas poza strukturą, nie odprowadzając składek. Nasze wnioski o udział naszych ratowników w kursach i szkoleniach centralnych nie były akceptowane przez Zarząd Wojewódzki. Zmienił się Zarząd „WOPR w Warszawie” i uchwałę w maju ubiegłego roku złożyliśmy akces wstąpienia do Mazowieckiego WOPR między innymi dlatego, że ratownicy byli zmuszani do zmiany przynależności organizacyjnej, aby móc podjąć pracę i brać udział w szkoleniach. Jesteśmy przygotowani na zmiany zapisów w naszym statucie dotyczące między innymi organizowania kursów centralnych.* Na co W. Mozer powiedział, że: *jest wdzięczny i podziwia u kolegów z WOPR w Warszawie chęć wstąpienia w struktury WOPR zamiast budowania własnych; w przypadku gdy WOPR w Warszawie nie zostanie włączony do WOPR Województwa Mazowieckiego, chętnie zaopiekuje się warszawskimi instruktorami.* (Zauważyć należy, że W. Mozer reprezentuje Świętokrzyski WOPR – przyp. autorów).

Reasumując tę kwestię, należy stwierdzić, że problemy z tym, czy WOPR jest stowarzyszeniem czy związkiem stowarzyszeń trwają od wielu lat (doniesienie do organu nadzoru złożyła część jednostek wojewódzkich sprzed podziału administracyjnego kraju na 16 województw, które pozbawiono samodzielności, mimo, że były zarejestrowane, posiadały własne władze, statuty i co za tym idzie – pełnię praw jako niezależne podmioty. Problem dotyczył m.in. Warszawskiego WOPR, Sudeckiego WOPR i Jeleniogórskiego WOPR. Sprawa intensywnie toczyła się od roku 2005. Zakończyła się ... zupełnym rozmyciem, gdyż do dzisiaj niektóre jednostki są samodzielne prawnie a jednocześnie podlegają (co nie jest możliwe w konstrukcji obowiązującego prawa) innej organizacji – WOPR. Stan taki potwierdzają słowa członków Zarządu Głównego (Rawa Mazowiecka, kwiecień, 2011) gdzie G. Skwarek omawiając sprawy WOPR Woj. Małopolskiego powiedział, że: *jednostka wojewódzka posiada jednostki, które są samodzielne; w niektórych powiatach na skutek nieporozumienia działają po 2 wzajemnie zwalczające się jednostki, być może uda się znaleźć kompromis działania dla obu, najważniejsze jest, aby ratownik miał jasność na czym terenie działa; rozpoczęły się prace nad odbudową wizerunku Małopolskiego WOPR.*

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych jeszcze teraz (w 2012 roku) zapytuje o losy i miejsce w strukturze WOPR wspomnianych jednostek (Warszawskiego, Sudeckiego i Jeleniogórskiego WOPR). Między innymi te podmioty nie zgodziły się na podległość względem nowo powołanych (w 1996 roku) oddziałów wojewódzkich. Te samodzielne organizacje zostały wykluczone i zniszczone przez zarządy wojewódzkie

i władze centralne. Ostatek sił starają się jednak dochodzić swoich praw przed wszystkimi możliwymi instancjami publicznymi (organem nadzoru nad krajową strukturą WOPR – Prezydentem Miasta Stołecznego Warszawy, sądami, Ministerstwem Spraw Wewnętrznych, poprzez posłów i senatorów). Na posiedzeniu Prezydium ZG WOPR w Szczecinie, dnia 20 kwietnia 2012 roku J. Telak powiedział, że: *Dyrektor Edyta Muszyńska wystąpiła w sprawie dwóch jednostek wojewódzkich Dolnośląskiej i Wielkopolskiej oraz jednostek terenowych, które sprawiały problemy z Warszawskiego, Jeleniogórskiego i Sudeckiego WOPR; jeżeli MSW pyta to musi być coś na rzeczy.*

Sprawa jest zawiła, a te same problemy poruszane są na kolejnych zebraniach. Niewiele jednak z tego wynika. Na przykład na zebraniu w Lublinie, w grudniu 2011 roku. P. Synowiec powiedział, że *czym innym jest posiadanie osobowości prawnej przez jednostkę organizacyjną, a czym innym przez jednostkę prawną; należy ustalić czy WOPR ma się stać stowarzyszeniem osób fizycznych posiadającym jednostki organizacyjne, czy związkiem stowarzyszeń; dopiero następnie można myśleć o treści Statutu WOPR.* Na co J. Telak powiedział, że *Statut WOPR został uchwalony w 2003 roku, było dostatecznie dużo czasu na dokonanie zmian w statutach jednostek wojewódzkich, zatem powrót do dyskusji o formie WOPR w tym kontekście jest bezprzedmiotowy, zostało to już ustalone; uchwała została podjęta, W. Zajączkowski podejmie prace do przygotowania materiałów na Nadzwyczajny Zjazd Krajowy.* M. Koperski powiedział, że: *w poszczególnych jednostkach aktualnie odbywają się zjazdy, powoływane są nowe władze i nowe statuty, w których jednostki określają się jako jednostki terenowe WOPR; powołany został Wejherowski WOPR, który w KRS zarejestrował się początkowo jako WOPR nie będący w strukturach wojewódzkiego WOPR, tylko jako samodzielne stowarzyszenie; po półtora roku zajmowania się sprawą ostatecznie powołano drugą strukturę Wejherowskiego WOPR w ramach jednostki wojewódzkiej, zapytał się kto w WOPR ma nadzorować tą sytuację; w marcu skończyła się kadencja Gdyńskiego WOPR, odbył się zjazd, zostały powołane nowe władze, do tej pory zmiany nie zostały zgłoszone do KRS; zadał pytanie obecnemu na sali Prezesowi Gdyńskiego WOPR z jakiego powodu znajduje się w składzie WOPR w Wejherowie; (...) Gdańskie WOPR nie odprowadza składek ani do jednostki wojewódzkiej ani do ZG WOPR; do tej pory nie wpłynęło ani jedno sprawozdanie od instruktorów z jednostek WOPR w Gdyni i Słupsku, zapytał Prezesa Gdyńskiego WOPR z jakiego powodu nie złożył do jednostki wojewódzkiej WOPR sprawozdania.*

„Potrzaskane” struktury znaleźć można w całym kraju. Na spotkaniu członków Prezydium ZG WOPR w Warszawie (22 października 2011 roku) J. Telak powiedział, że: *Prezes Aleksander Maćkowski „klei” WOPR w województwie kujawsko-pomorskim; we Włocławku, po kilkunastoletnim rozłamie środowiska WOPR nastąpiło zjednoczenie i utworzenie nowej jednostki terenowej WOPR.* Bardzo krytycznie sytuację przedstawił w swoim rzeczowym wystąpieniu inny uczestnik tego zebrania (J. Friedenberger), informując, że: *1. jest wiele niepokojących informacji od ratowników, instruktorów i działaczy WOPR, jednostek terenowych i członkach władz jednostki „województwskiej” WOPR właściwej dla województwa pomorskiego o*

nieprawidłowościach i zaniedbaniach w tej jednostce; 2. głośną jest sprawa zaciągniętego kredytu przez jednostkę „wojewódzką” WOPR; 3. w KRS nie zarejestrowano uchwalonych na Zjeździe Wojewódzkim WOPR zmian w Statucie jednostki „wojewódzkiej” WOPR, które podobno nie pasowały Prezesowi M. Koperskiemu; 4. „obowiązuje” Statut jednostki „wojewódzkiej” WOPR właściwej dla województwa pomorskiego z 1999 roku, który nie uwzględnia zmian w statucie WOPR z 2003 roku i zapisów w Ustawie o sporcie oraz jest niezgodny z niektórymi uchwałami ZG WOPR; 5. Prezes jednostki „wojewódzkiej” WOPR nie wykonuje uchwał Zjazdu Wojewódzkiego WOPR; 6. są problemy w komunikacji z jednostkami terenowymi WOPR; 7. jednostki terenowe są różnie traktowane np. wykluczane decyzją Prezesa jednostki „wojewódzkiej” WOPR, niektóre są legalne, a inne nielegalne; 8. jednostka „wojewódzka” WOPR właściwa dla województwa pomorskiego rozpada się. Na tak wypunktowane problemy zareagował F. Majewski, pytając: czy Gdyńskie WOPR obecnie zostało wykluczone z pomorskiego WOPR, a Gdańskie WOPR, bo przecież sprawa była w Sądzie Administracyjnym? Na co J. Friedenberger odpowiedział, że: 1. Gdyńskie WOPR nie zostało wykluczone; 2. Prezes jednostki „wojewódzkiej” WOPR traktuje Gdańskie WOPR i Sopockie WOPR jako „partnera” (takiej instytucji nie przewiduje Statut WOPR), a nie jednostkę terenową WOPR; 3. Gdańskie WOPR wygrało sprawę w sądzie po odwołaniu się od uchwały w sprawie usunięcia z WOPR Województwa Pomorskiego; 4. Sąd uznał uchwałę o wykluczeniu Gdańskiego WOPR za niezgodną z prawem; 5. Prezes jednostki „wojewódzkiej” WOPR nie uznaje i nie wykonuje postanowienia sądu; 6. dwóch „partnerów” jednostki „wojewódzkiej” WOPR Gdańskie WOPR i Sopockie WOPR, nie zostało dopuszczonych do udziału w najbliższym Zjeździe Sprawozdawczo-Wyborczym; 7. w jednostce „wojewódzkiej” WOPR panuje chaos, nie ma dostępu do informacji; 8. Gdański WOPR i Sopocki WOPR nie otrzymują materiałów statutowych WOPR np. kart pływackich, legitymacji, przez to nie mogą prowadzić samodzielnie szkoleń; 9. instruktorzy, którzy chcą szkolić zmuszani są do rejestracji kursów bezpośrednio w jednostce „wojewódzkiej” WOPR, a ratownicy stają się automatycznie członkami jednostki wojewódzkiej; 10. członkowie zwyczajni WOPR zadają pytanie: w których oddziałach mogą uczestniczyć w np. Walnych Zebraniach, czy wyborach władz jednostek terenowych? 11. członkowie zwyczajni WOPR chcą zmian we władzach jednostki „wojewódzkiej” WOPR; 12. zbliżające się wybory WOPR w województwie pomorskim mogą być niedemokratyczne; 13. nie ma demokratycznego klucza wyborczego a propozycje wyborów proporcjonalnych do liczby członków Prezes jednostki „wojewódzkiej” WOPR odrzucił; 14. jest piętnaście jednostek terenowych a wg Prezesa jednostki „wojewódzkiej” WOPR jest trzynaście, nie wiadomo z czego wynikają rozbieżności; 15. pięć „nadmorskich” jednostek terenowych WOPR z około 80% ratowników WOPR ściśle ze sobą współpracuje i chce dokonać zmian; 16. pozostałe „śródlądowe” jednostki terenowe WOPR z około 20% ratowników WOPR blokują zmiany. (...) posiadane informacje, wiedza i materiały pozwalają postawić tezę – WOPR Województwa Pomorskiego nie spełniania wymogów formalnych jednostki wojewódzkiej WOPR.

Podczas dyskusji w ramach Prezydium ZG WOPR przeprowadzonego w Lublinie (3 grudnia 2011 roku), W. Zajączkowski stwierdził: *rozbieżności pomiędzy statutami jednostek wojewódzkich są ogromne; odnośnie Statutu WOPR pojawiają się nawet rozbieżności zdań dotyczące koloru logo WOPR.*

Kolejne posiedzenie (Częstochowa, 25 lutego 2012 roku), nadal roztrząsa nieuregulowane sprawy struktur organizacji. S. Gicewicz powiedział: *że wszystkie jednostki, które w KRS mają wpisane związek stowarzyszeń będą musiały to zmienić ponieważ jeżeli już rozpoczęliśmy pracę nad zmianami w statucie to inne sprawy prawne też trzeba uporządkować i dalej: jeżeli co niektóry WOPR jest zarejestrowany jako związek stowarzyszeń to sądy popełniły błąd i co niektóre się do tego przyznają. I jeżeli trzy województwa mówią, że są związkiem stowarzyszeń a reszta mówi, że jest stowarzyszeniem, więc te trzy jednostki wojewódzkie powinny dostosować się do reszty.*

Następny mówca tego posiedzenia Prezydium ZG WOPR (W. Zajączkowski) zaznaczył, że w niektórych statutach jednostek wojewódzkich nie ma wpisane, że jest to jednostka wojewódzka, więc to jest następny aspekt tego problemu. (...) *Podaję, że jutro najważniejsza dyskusja jaka się rozwinie, będzie czy WOPR jest stowarzyszeniem czy jest związkiem stowarzyszeń.* Wszystkie te stwierdzenia padły na zebraniu ZG WOPR w lutym 2012 roku.

O problemie dyskutowano także na posiedzeniach Prezydium Zarządu Głównego WOPR (np. w Drzonkowie, 16 czerwca 2012 r.). W. Zajączkowski stwierdził tam, że: *niektóre jednostki wojewódzkie nie są zarejestrowane, ich struktura nie pasuje do struktury ogólnopolskiej więc w świetle tego trzeba najpierw „zrobić porządek ze strukturami”, a dopiero brać się za sprawy statutowe; statut stowarzyszenia a statut związku stowarzyszeń to są dwie różne rzeczy.*

Problem struktur WOPR zostaje nieuregulowany od kilkunastu lat. Kto za to odpowiada?

Finanse WOPR

Inny problem to panowanie na sprawami finansowymi w organizacji. Na zebraniu ZG WOPR w Popowie w roku 2010 – jak wynika z protokołu: *A. Jankowska poinformowała: że w latach 2005-2008 księgowość była prowadzona niezgodnie z ustawą o rachunkowości; na początku roku 2007 i 2008 nie został wykonany bilans otwarcia i zamknięcia; w roku 2005 i 2006 bilans był liczony podwójnie, a bilanse z 2006 i 2007 roku nie zgadzają się; w 2008 roku nie dokonano księgowania wszystkich dokumentów; księgowo lata 2005-2008 można uznać za „niepozamykane” z powodu braku ciągłości w dokumentacji. J. Telak powiedział, że: nie ma potrzeby wracania do księgowania w latach 2005-2007; ma nadzieję na uporządkowanie spraw księgowych z 2008 roku; widzi znaczną poprawę w prowadzeniu księgowości; prosi księgową o zapoznanie z dokumentami finansowymi członków Zarządu Głównego WOPR. S. Gicewicz zapytał – czy WOPR posiada politykę rachunkowości? oraz złożył wniosek o utworzenie polityki rachunkowości w przypadku jeśli WOPR jej nie posiada i o przedstawienie jej na posiedzeniu w grudniu.*

W 2011 roku na zebraniu w Rawie Mazowieckiej dochodzi do przykrych wymiany zdań pomiędzy prezesem ZG WOPR i prezesem Mazowieckiego WOPR: J. Telak powiedział, że miały miejsce dwie sprawy: 1. skradzionych środków finansowych w jednostce terenowej WOPR; 2. próbę zajęcia pomieszczenia przez WOPR Województwa Mazowieckiego; prosił o zakończenie unikanie takich spraw. P. Błasiak powiedział, że prezesi mają do siebie tak blisko, że nie jest konieczne wyciąganie tego typu spraw na forum ZG WOPR. J. Telak powiedział, że jeśli sprawy nie będzie to tematu na forum ZG nie będzie. P. Błasiak powiedział, że w sprawie ukradzionych 4000 PLN w pierwszej kolejności zgłosił sprawę do Prezesa WOPR, dopiero w następnej kolejności w sprawę została włączona prokuratura; poza tym nie jest w stanie zatrzymać pewnych procesów, które toczą się w prokuraturze a zaczęły jeszcze przed rozpoczęciem kadencji P. Błasiaka jako prezesa jednostki wojewódzkiej WOPR. Na zebraniu ZG WOPR w kwietniu 2012 roku w Szczecinie, padały następujące stwierdzenia: J. Telak powiedział, że odbył kilka spotkań, w tym 9 marca b.r. z przedstawicielami WOPR Województwa Mazowieckiego, 5 kwietnia b.r. z przedstawicielami stołecznego WOPR oraz 6 kwietnia b.r. z przedstawicielami stołecznego WOPR i WOPR Mazowieckiego, podczas których uzyskał szereg niepokojących informacji; z informacji tych wynika, po odejściu z funkcji Prezesa Kazimierza Szlasy w Środowiskowym Warszawskim (później Stołecznym) WOPR ujawniono niedobór w kasie biura na kwotę ponad 20 tys. zł, a następnie na kwotę ponad 4 tys. zł.; ponadto wskazano, że nie można rozliczyć, wydatkowanych w 2011 r. ponad 50 tys. zł i w styczniu 2012 r. około 6 tys. zł; z poważnym niepokojem przyjął informację o wiązaniu przez działaczy byłego Środowiskowego obecnie Stołecznego WOPR i WOPR Województwa Mazowieckiego z tymi faktami obecnego członka Zarządu Głównego WOPR, właściwego terytorialnie prezesa jednostki wojewódzkiej i wymienionej wyżej jednostki WOPR; przedstawiciele WOPR Województwa Mazowieckiego poinformowali o rozłamie w szeregach tej organizacji; co najmniej 40% jej członków nie akceptuje sposobu zarządzania i relacji międzyludzkich w WOPR Województwa Mazowieckiego.

WOPR-y legalne i nielegalne

Czytając fragmenty protokołu sporządzonego na posiedzeniu ZG WOPR w Rawie Mazowieckiej (kwiecień 2011r.), można odnieść wrażenie, że nikt nie panuje nad ... niczym: K. Skrzyniarz zapytał T. Zalewskiego o przemyślenie tematu jak mają być traktowane osoby, które zdobyły uprawnienia ratownicze w Mazurskim WOPR w czasie, gdy ta jednostka nie pozostawała w strukturach WOPR; rozumie, że takie uprawnienia nie powinny być honorowane. P. Błasiak zapytał jak traktować ratowników z uprawnieniami ze Środkowopomorskiego WOPR. T. Zalewski powiedział, że wybrane jednostki terenowe Zachodniopomorskiego WOPR mają zgodę na podbijanie ważności legitymacji, przy czym Środkowopomorskie WOPR takiej zgody nie posiada. S. Gicewicz powiedział, że: na stronie internetowej zamieszczona jest informacja o zakończeniu procedury w sądzie, stawiał już wcześniej wniosek o odebranie możliwości używania znaku graficznego i nazwy WOPR przez nieuprawnione do tego organizacje: WOPR w Giżycku i w Warszawie, na dzień dzisiejszy możliwe jest

złożenie wniosku do organu rejestrowego o wykreślenie tych jednostek, ponieważ nie znajdują się w strukturach WOPR; ponad rok temu Warszawa zadeklarowała chęć wstąpienia w struktury WOPR, był czas na realizację tej deklaracji; zawniioskował o odebranie możliwości używania nazwy i logo WOPR. M. Koperski powiedział, że wniosek jest słuszny ale niezasadny w tym momencie; w Pomorskim WOPR również jest podobny problem, ale nie należy stwarzać barier możliwości powrotu, należy wdrożyć działanie w formie uchwały, które będzie ostatecznym ostrzeżeniem, dopingiem do podjęcia odpowiednich kroków przez te jednostki. K. Skrzyńiarz powiedział, że na terenie Województwa Dolnośląskiego również są dwie takie jednostki, trzecia przestała działać, zaproponował stworzenie listy takich organizacji nie należących do WOPR oraz powołanie komisji która reagowałaby na powstawanie takich jednostek; należy znaleźć formułę prawną, która umożliwiłaby odebranie znaku i możliwości używania nazwy WOPR takim organizacjom. P. Błasiak przypomniał, że ZG WOPR prowadził przeciw WOPR w Warszawie sprawę w sprawie używania znaku WOPR, sprawa została zawieszona ze względu na prowadzoną sprawę przez organ nadzoru; organ nadzoru nie podjął kasacji, sprawa jest nadal w sądzie; przedstawiciel WOPR w Warszawie poinformował P. Błasiaka, że walne zebranie jednostki, które miało miejsce w czerwcu, zostało zakwestionowane przez organ nadzoru, na tym skończyła się współpraca pomiędzy WOPR w Warszawie a jednostką wojewódzką. P. Błasiak powiedział, że pieniądze z MSWiA od kilku lat otrzymywały: WOPR, MSR i Mazurskie WOPR, które do ubiegłego roku nie powinno takich środków otrzymywać; w związku z tym w poprzednim roku również Mazowieckie WOPR złożyło wniosek o dofinansowanie, wychodząc z założenia, że tych pieniędzy nie powinno dostać, bo to są środki przeznaczone na WOPR; polityka MSWiA idzie w kierunku rozbicia WOPR i przekazywania środków innym organizacjom lub jednostkom terenowym; jeżeli pieniądze otrzymuje Sopotki WOPR, Mazurski WOPR, Ostrołęcki WOPR, w bieżącym roku jedna z jednostek terenowych Mazowieckiego WOPR złożyła wniosek bez zgody jednostki wojewódzkiej i te środki otrzymała; uważa, że te pieniądze powinien dostawać WOPR, a nie jednostki wojewódzkie i terenowe, natomiast jeżeli dają innym to trzeba brać; środki dla tych jednostek nie zostały zabrane z oferty WOPR ale z ofert złożonych przez GOPR i TOPR; WOPR ofertę sprzętową dostał poza konkursem i WOPR powinien iść w tym kierunku, aby pieniądze były przyznawane poza konkursem jak w przypadku OSP. M. Koperski powiedział, że KRS zarejestrował ostatnio jednostkę terenową WOPR wbrew opinii organu nadzoru, opinia pozytywna została wydana przez referendarza sądowego i jednostka otrzymała KRS; jeśli posiadanie KRS jest podstawą do otrzymywania odrębnie środków, to jest to chora sytuacja; powinny zostać podjęte takie działania, dzięki którym każdy członek organizacji, które są poza strukturami WOPR, zastanowi się przed opłaceniem składki czy wpłaca do właściwej jednostki i czy nadal jest członkiem WOPR. S. Gicewicz powiedział, że: zrozumiałą jest potrzeba konsultacji działań z prawnikiem; nigdy nie twierdził, że Warszawskie WOPR działa nielegalnie, ale że nie działa w ramach struktur WOPR, podobnie Mazurskie WOPR; programy szkoleniowe WOPR są dla Mazurskiego WOPR nie do przyjęcia, mimo tego organizacja ma pozwolenie od Ministra na wydawanie uprawnień ratowniczych przez kadrę szkoleniową WOPR, która to kadra

odeszła już z tej jednostki; jego zdaniem organizacja wróci w struktury WOPR, natomiast do tego czasu chciałby uregulować posługiwanie się przez jednostkę znakiem graficznym i słownym WOPR; prosi o przegłosowanie wniosku o takie wystąpienie, po przeanalizowaniu sytuacji przez prawnika. A. Reucki powiedział, że Towarzystwo Ratowania w Supraślu dostało pozwolenie na działalność, posługuje się innym znakiem i nazwą niż WOPR, ma odrębne stopnie, więc nie ma w tym przypadku tematu; problem jest z jednostkami które, wystąpiły lub nie wstąpiły do struktur WOPR; jeśli jednostka nie została przyjęta w struktury WOPR powinna zmienić w KRS swoją nazwę i znak graficzny i nie posługiwać się programami szkoleń i dokumentami WOPR, ponieważ jest to własność WOPR; taka sytuacja nie powinna mieć miejsca i należy ją zmienić. M. Koperski powiedział, że: miał styczność z kilkoma postępowaniami prokuratorskimi w sprawie wydawania uprawnień; nie nadaje stopni zawodowych ratowników, którzy zrobili kurs ratownika WOPR u J. Rypniewskiego w momencie, gdy nie był już uprawniony do wydawania takich uprawnień; nie ma teraz możliwości otrzymywania legitymacji z Pomorskiego WOPR; poważnym problemem jest dalsze postępowanie z jednostką w Sopocie, wystarczyłaby zmiana jednego zdania w jej statucie; pojawiają się naciski ze strony jednostki w sprawie legitymacji – gdzie może je zdobyć; wszelkie próby podjęcia uchwały zmieniającej statut pomorskiego (Sopockiego) wykreślić WOPR odrzucane są przez sąd. P. Błasiak powiedział, że jego zdaniem nie wymaga to uchwały, jest uchwała ZG WOPR w sprawie organizacji, zgodnie z którą WOPR działa, poprzez jednostki wojewódzkie zgodnie z podziałem administracyjnym, legitymacje dla Warszawskiego WOPR przekazywane są przez WOPR Woj. Świętokrzyskiego i z tego wynika, że na terenie Mazowsza szkoli jednostka właściwa dla województwa świętokrzyskiego i o to mamy do niego pretensje; jeżeli na takich legitymacjach podbija się organizacja niezrzeszona – to jest dopiero problematyczne.

Sympatia i szacunek pomiędzy członkami

Na posiedzeniu Prezydium ZG WOPR w Warszawie, które odbyło się 9 marca 2012 roku, T. Zalewski powiedział, że: (...) ubolewa nad tym jak młodzi aktywni, dobrze zapowiadający się działacze, instruktorzy są odsuwani od pracy i czynnego uczestnictwa w rozwoju WOPR; T. Zalewski powiedział, że: wstydzi się bo jest delegatem, młodzi delegaci byli zażenowani całą tą sytuacją; padały pytania „czy my na pewno chcemy być w takim WOPR?”; powinien to być moment refleksji dla wszystkich; dotknęliśmy dna, teraz od nas zależy czy się z niego odbijemy. J. Telak powiedział, że: część młodzieży chce odejść z WOPR i założyć nową organizację, to jest owoc działania niektórych członków ZG WOPR i Zjazdu; jesteśmy doświadczonymi działaczami i musimy przyjąć do wiadomości fakt nieakceptowania przez młodzież części działań władz krajowych WOPR; trzeba szukać rozwiązań a jednocześnie tym bardziej w roku jubileuszu pięćdziesięciolecia WOPR; ZG WOPR powinien zwalczać działania destrukcyjne; źle ocenia się eliminowanie młodych działaczy i instruktorów z WOPR. J. Gołębiowski powiedział, że: w WOPR chodzi o kwestie personalne, z ust Pawła Błasiaka po posiedzeniu Zarządu Głównego WOPR w Lublinie w dniu 4 grudnia 2011 roku pod adresem Prezesa J. Telaka padły słowa:

„(...) jestem zdeterminowany (...) zniszczę go, załatwię, nie daruję (...)", a dalej było „jak nie będzie tak jak ja chce to zniszczę cały ten p... WOPR" (...). J. Telak odpowiedział, że nie szokują go te słowa ponieważ już w 2008 roku wysłuchał relacji osób z otoczenia P. Błasiaka o jego deklaracji pod moim adresem „zniszczę go, załatwię, nie daruję (...)"

Gdy sytuacje stają się napięte a rozmowy wymagają precyzyjnych określeń, uczestnicy posiedzeń władz WOPR wykazują się słabymi nerwami, niejednokrotnie dochodzi do zwyczajnych „pyskówek". Jedna z nich miała miejsce na posiedzeniu ZG WOPR w kwietniu 2012 roku w Szczecinie, gdzie prezes Telak dopytywany w szczegółowych kwestiach dotyczących ordynacji wyborczej zjazdu krajowego odpowiedział adwersarzowi: *przeżyłem cztery lata cyrku z Nadzwyczajnym Zjazdem Krajowym WOPR; Kolega tak się wszystkim pasjonował, szukał materiałów w sądzie, zakładam aby odegrać się na kimś może na Prezesie; niektórzy członkowie ZG WOPR i Prezydium nie szanują się; jeden, drugi oprócz zawieruchy do WOPR nie wniósł nic twórczego; wielu nie rozumie sytuacji WOPR; jeżeli chcecie Koledzy mieć za rok na Zjeździe Krajowym bałagan to tak będzie; Prezydium rekomendowało projekt uchwały w sprawie ordynacji, Zarząd jej nie podjął ponieważ wnoszone były poprawki; poprawki zostały przeanalizowane w części wykorzystane, ale to za mało trzeba dalej tworzyć aby zaistnieć, siejąc zamęt; jeżeli dalej będą trwały takie zabawy to zobaczymy smutny finał WOPR; procedurę sprzętową przedstawiłem na posiedzeniu ZG WOPR w Rawie Mazowieckiej, uchwała w sprawie sprzętu nie była podejmowana, nie należy wprowadzać członków ZG WOPR w błąd; wniosek Warszawskiego WOPR słusznie nie może być rozpatrywany ponieważ nie został złożony zgodnie z procedurą; natomiast wniesiona uchwała przez K. Skrzyniarza wg niego ma być natychmiast podejmowana – coś jest nie tak, potrzebna jest refleksja prawna. Zaznaczyć należy, że protokół z tego posiedzenia (Szczecin, 20-21 kwietnia 2012), został podważony przez członków zarządu i podjęli oni uchwałę (Nr 2/9N/IX/12 z dnia 23 czerwca 2012) o nie zatwierdzeniu tego dokumentu.*

Głośne, otwarte, szkodliwe konflikty

Grupa Operacyjna Dolnośląskiego WOPR oficjalnie na swojej stronie zamieściła list otwarty (z dnia 22 lipca 2012 roku), w którym autorzy piszą m.in. (...) *wszelkie nasze inicjatywy są blokowane przez prezesa Dolnośląskiego WOPR Krzysztofa Skrzyniarza oraz p. Piotra Urodę. Utrudnia nam się dostęp do sprzętu i pomieszczeń służbowych, w konsekwencji nie mamy możliwości prowadzenia szkoleń, by utrzymać Grupę Operacyjną w gotowości do podjęcia działań.*

Doszło do sytuacji, w której pisma skierowane do Grupy Operacyjnej, na oficjalny mail biura Dolnośląskiego WOPR, wysyłane przez różne instytucje są kasowane przez pracownika tegoż biura. Członkowie Grupy Operacyjnej są również szkalowani i pomawiani przez pracowników biura i prezesa Dolnośląskiego WOPR, m.in. jakoby pełnili dyżury pod wpływem alkoholu. (...) A wszystko zaczęło się od powodzi 2010 i nieudolnych prób dowodzenia akcją przez prezesa Krzysztofa Skrzyniarza. Punktem zapalnym była sytuacja, w której prezes nakazał ratownikom, aby wozili łodziami ratowniczymi pracowników prywatnej firmy windykacyjnej,

znajdującej się na Opatowicach (ze względu na wysoki stan wody nie dało się na wyspę dojechać samochodem). Ratownicy odmówili tłumacząc swoją odmowę tym, iż pieniądze za które zostało zakupione paliwo pochodzą z Urzędu Miejskiego. Prezes Skrzyaniarz zareagował na to słowami „(...) jeśli się nie podoba to wynocha, takich jak wy to ja mam 100”. Z perspektywy czasu to właśnie brak umiejętności menedżerskich (Dolnośląskie WOPR od kilku lat kończy każdy rok finansowy na minusie) i chęć brylowania w mediach przez pana Skrzyaniarza doprowadziły do obecnej sytuacji. List jest obszerny i zawiera wiele szczegółowych opisów konkretnych sytuacji, w których miało dochodzić do różnego rodzaju naruszeń, nieprawidłowości i utrudniania pracy.

Inny dokument – *Apel* grupy członków Mazowieckiego WOPR skierowany do szeroko rozumianych członków WOPR – w tym ZG WOPR w Warszawie (z kwietnia 2011 roku), dotyczy zaniedbań, braku umiejętności zarządzających i odpowiedzialności w szeregach władz Mazowieckiego WOPR. Ratownicy piszą: (...) *Niezależnie od wskazanych wyżej nieudolnych działań Zarządu w zakresie starań o dotacje na realizację zadań statutowych WOPR Województwa Mazowieckiego, poważne zastrzeżenia budzi również brak przejrzystości w finansowaniu kosztów utrzymania biura Zarządu. W kontekście aktualnego stanu faktycznego, szczególnie z pozycji jednostek terenowych, nie jest jasnym, czy Środowiskowe Warszawskie WOPR finansuje biuro WOPR Województwa Mazowieckiego, czy też odwrotnie? (...) W odpowiedzi na postawione wyżej pytanie nie pomaga łączenie przez Pana Pawła Błasiaka funkcji Prezesa WOPR Województwa Mazowieckiego z funkcją Prezesa Środowiskowego Warszawskiego WOPR. W dalszej części wskazywane są kolejne niezgodności z prawem i wątpliwości autorów. Apel ten stanowił też element dyskusji w czasie posiedzenia Prezydium ZG WOPR w Gliwicach, dnia 11 czerwca 2011 r. Na tym posiedzeniu z ust W. Zajączkowskiego padła również taka wypowiedź: (...) opolskie miało kłopoty z zatrudnianiem ponieważ koledzy pochwierali sobie firmy i próbowali ich wygryźć ale jakoś udało się im się wyjść i powstał problem w kwestii zatrudniania w Polsce, że zabraknie nam ratowników zawodowych.*

Na ostatnim pozaplanowym posiedzeniu ZG WOPR (23 czerwca 2012 roku w Kędzierzynie – Koźlu) doszło do zaognienia na linii Członkowie Zarządu – Prezes. Na stronach internetowych wielu jednostek można znaleźć relację z tego spotkania, która daleka jest od poprawnej i pozbawionej emocji. Znaleźć można między innymi takie treści: *Prezesi jednostek wojewódzkich WOPR jako Członkowie Zarządu Głównego statutowej władzy WOPR zaniepokojeni obecną sytuacją w WOPR i działaniami Prezesa WOPR Jerzego Telaka, zwrócili się z prośbą do Jerzego Telaka o wyjaśnienie działań Prezesa WOPR niezgodnych z podjętymi uchwałami władz i decyzjami członków Zarządu Głównego. Ponownie sposób prowadzenia przez Prezesa Jerzego Telaka posiedzenia Zarządu Głównego uniemożliwił podejmowanie decyzji przez Zarząd Główny WOPR. Prezes nie poddawał pod głosowanie składanych wniosków, uniemożliwił prowadzenie merytorycznej dyskusji w sprawach ważnych dla całego Wodnego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego. Członkowie Zarządu Głównego na podstawie zapisów Regulaminu Zarządu Głównego WOPR mówiący o wykluczeniu z posiedzenia Członka Zarządu Głównego WOPR, w którego sprawie jest podejmowana decyzja, dokonali zmiany prowadzącego, którym został*

wybrany Wiceprezes WOPR Sławomir Gicewicz. (...) Ze względu na nieumieszczanie uchwał Zarządu Głównego WOPR oraz informacje niezgodne ze stanem faktycznym zamieszczane przez Prezesa WOPR na stronach www.wopr.pl, uchwały podjęte przez Zarząd Główny WOPR będą zamieszczane na stronach jednostek wojewódzkich i jednostek terenowych.

Zgodnie z wnioskiem nr 4 złożonym przez członka Zarządu Głównego do ZG WOPR wynika, że należy zmienić w trybie pilnym osobę prezesa: (...) *Działanie sprzeczne z podjętymi uchwałami Zarządu Głównego WOPR, podejmowanie decyzji przekraczających uprawnienia Prezesa WOPR oraz ograniczanie Członkom Zarządu Głównego WOPR dostępu do informacji w sprawach działalności WOPR, prowadzi do niemożności prawidłowego funkcjonowania WOPR i podejmowania niezbędnych decyzji przez statutową władzę WOPR jaką jest Zarząd Główny WOPR. Zmiana osoby pełniącej funkcję Prezesa WOPR pozwoli na prawidłowe funkcjonowanie Zarządu Głównego WOPR i całego Wodnego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego. Za dotychczasową pracę w dowód uznania wybitnych zasług dla WOPR pana Prezesa Jerzego Telaka, po zakończeniu pełnienia funkcji Prezesa WOPR, należy nadać godność „Prezesa Honorowego WOPR”. W tej sprawie (ewentualnej zmiany osoby prezesa WOPR) została podjęta przez ZG WOPR uchwała (3/9N/IX/12, z dnia 23 czerwca 2012), w której ustala się zwołanie Nadzwyczajnego Zjazdu Krajowego WOPR w dniu 16 września 2012 w celu (...) odwołania Prezesa WOPR i wybrania Prezesa WOPR.*

Szkolenia w nowym prawie

Po wejściu w życie (z dniem 01.01.2012) Ustawy o bezpieczeństwie osób przebywających na obszarach wodnych z dnia 18 sierpnia 2011 roku, stało się jasne, że wszystkie kursy szkolące ratowników wodnych muszą ulec wielkim zmianom, by mogły pozostawać w zgodzie z najnowszymi przepisami. Z przywołanej ustawy jednoznacznie wynika (art. 41 ust. 1 i 2), że uprawnienia nadane przed jej wejściem w życie – zachowują swoją moc, a te rozpoczęte przed jej wprowadzeniem – mogą być dokończone według starych zasad. Zatem można było szkolić ratowników jedynie na podstawie rozpoczętych kursów (zarejestrowanych) przed końcem 2011 roku. Jednak mimo zapytań członków ZG WOPR (K. Skrzyniarz, P. Błasiak) na posiedzeniach (Szczecin, kwiecień 2012) o tę kwestię, i zapewnieniach wiceprezesa ZG T. Zalewskiego, że do sytuacji łamania prawa w tej materii nie dochodzi – szereg kursów było rozpoczynanych w 2012 roku – z nadawaniem stopni, których ustawa nie przewidywała (młodszy ratownik WOPR, Ratownik WOPR i inne). Zapisy rozmowy z posiedzenia: *K. Skrzyniarz stwierdził, że zgadza się co do kursów organizowanych i zarejestrowanych w roku poprzednim ale chodzi o kursy, które są organizowane w tym roku bo tak naprawdę są one organizowane nielegalnie i nie zgodnie z obowiązującą ustawą a my takie stopnie nadajemy a z tymi zaświadczeniami nie można pracować na pływalni; wszystkie szkolenia na dzień dzisiejszy są zawieszane zgodnie z ustawą; powinniśmy poinformować jednostki niższego szczebla, że nadawane stopnie wedle prawa tak naprawdę są nie ważne; mogą być tylko nadawane nasze wewnętrzne stopnie. T. Zalewski powiedział, że: jeszcze nie słyszał o takiej sytuacji i o takich*

problemach, ponieważ na razie z tego co wiadomo odbywają się kursy zarejestrowane w roku 2011; jeżeli takie sytuacje mają miejsce bardzo by prosił o informacje, żeby można było się temu przyjrzeć bliżej; to bardzo słuszna uwaga, ale jest tak jak w negocjacjach; proszę jeżeli ministerstwo nie zaproponuje nam aby coś uregulować, to nie wychylajmy się aby coś uregulować, ponieważ jeżeli nie będzie coś uregulowane to nam będzie łatwiej i zawsze znajdziemy jakąś furtkę na dobre rozwiązanie; jak najmniej regulacji, pozwoli nam uznać szkolenie młodszego ratownika a potem zakończyć nadaniem uprawnień zawodowych; jeżeli byśmy taką linię trzymali wspólnie, to można to wykorzystać na naszą korzyść, ale jeżeli my się pytamy czy można to oni zaczynają się zastanawiać.

Przykładów rozpoczynania kursów w 2012 roku jest ogromna ilość. Na stronach internetowych szeregu jednostek WOPR, nawet w sierpniu pojawiały się ogłoszenia o naborach na nieistniejące stopnie. I tak: Grupa Operacyjna z Wielkopolski zapraszała na spotkanie informacyjne (o rozpoczynającym się kursie na stopień młodszego ratownika WOPR i ratownika WOPR) w dniu 28 stycznia. Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji w Gdańsku wspólnie z Lifeguard Gdańsk i Wodnym Ochotniczym Pogotowiem Ratunkowym zapraszają do udziału w kursie na stopień Młodszego Ratownika WOPR i Ratownika WOPR w terminach: 19.02.2012 - 08.04.2012; 08.04.2012 - 27.05.2012; 27.05.2012 - 24.06.2012. Legionowskie WOPR zaprasza na wiosenne kursy młodszego ratownika WOPR, a spotkanie informacyjne w tej sprawie zaplanowano na 31.03.2012. Rejonowe Płockie WOPR zamieściło dnia 8 sierpnia 2012 roku na stronie internetowej wiadomość o możliwości udziału w szkoleniach na następujące stopnie: Młodszy ratownik WOPR, Ratownik WOPR, Ratownik wodny śródlądowy, które odbywać się mają w terminie 24-31 sierpnia 2012r. P.Synowiec (członek Zarządu Głównego WOPR) „firmuje” szkolenia prowadzone przez firmę Akcja Serca z Nowego Targu. Jego nazwisko pojawia się w składzie instruktorów realizujących szkolenia na Młodszego ratownika WOPR, Ratownika WOPR, Ratownika wodnego pływalni, Ratownika wodnego śródlądowego – w formie obozów ratowniczych, zaplanowanych na miesiąc sierpień 2012 roku. W Słupsku: *Wodne Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe w Słupsku zaprasza do wzięcia udziału w kursie przygotowującym do egzaminu na stopień Młodszy ratownik WOPR w okresie ferii zimowych tj: 30.01- 12.02.2012 r. oraz w systemie weekendowym.* W Warszawie, Stołeczne WOPR, *Kurs na Młodszego ratownika WOPR, Ratownika WOPR i Ratownika wodnego śródlądowego, Kiedy: 29.07.2012 - 05.08.2012.* W Chorzowie: dnia 17.06.2012 r. *Po krótkim ale intensywnym kursie nadszedł czas egzaminu. Perfekcyjne przygotowanie kursantów przez kadrę szkoleniową sprawiło, że po godzinie egzaminu wszyscy uzyskali stopień Młodszego ratownika WOPR.* Województwo Opolskie: *Opawski Oddział Powiatowy WOPR w Prudniku zaprasza na kurs młodszego ratownika WOPR rozpoczęcie kursu 28.01.2012r godz. 10:00 Prudnik, ul. Parkowa 4. kryta pływalnia OSiR zakończenie kursu 18.02.2012r 10:00.* W Kaliszu (po trzymiesięcznym kursie) oficjalnie zakończono kursy i wręczono 24 ratownikom młodszym i 18 ratownikom WOPR książeczki – w dniu 24 maja 2012 roku (trzy miesiące wstecz to zdecydowanie, ciągle rok 2012). Kaliski WOPR jeszcze 24 lipca 2012 r. (tj. po wejściu w życie Rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia

21 czerwca 2012, w sprawie szkoleń w ratownictwie wodnym /Dz. U. 2012 poz. 747/) słowami swojego wiceprezesa ds. szkoleń zaprasza na kursy na wewnętrzne WOPR-owskie stopnie: *Taki kurs na ratownika młodszego trwa około trzech miesięcy i kończy się egzaminem zarówno teoretycznym, jak i praktycznym.*

Zarząd Główny WOPR w komunikacie z dnia 4 października (zamieszczonego na stronie internetowej), przekonuje o pełnej zgodności z prawem, realizowanych szkoleń na wszystkie stopnie: młodszy ratownik WOPR, ratownik WOPR, starszy ratownik wodny, młodszy instruktor WOPR, instruktor WOPR, instruktor wykładowca WOPR oraz ratownik wodny – pływalni, śródlądowy, morski. Tych wszystkich stopni nie przewiduje żaden z polskich aktów prawnych.

Należy publicznie i głośno mówić o tym, że nadawanie tytułu innego niż **ratownik wodny**, jest tylko wewnętrznym, organizacyjnym porządkiem w gradacji, a nie uprawnieniami w rozumieniu prawa. Każdy bowiem absolwent kursu, który otrzymał stopień niezgodny z rozporządzeniem (a dokładniej z jego załącznikiem – wzorem zaświadczenia o ukończeniu kursu), ma uprawnienia odbiegające od tych, ustalonych prawem. Analogicznie: w przypadku, gdyby uczelnia skróciła (według własnej koncepcji), program ramowy (narzucony przed odpowiednie ministerstwo) kierunku – na przykład z trzech do dwóch lat studiów licencjackich, i nadawała w ślad za tym tytuł młodszego licencjata – nie popadłaby w tarapaty? Z pewnością tak. Szczególnie, gdy za udział w takim procesie edukacji pobierane byłyby opłaty.

Podsumowanie

Czy to się dzieje naprawdę? W tak krótkim okresie, w tak wspaniałej i dobrze na zewnątrz odbieranej (i wysoko ocenianej) organizacji – tyle nieprawidłowości? Dzieje się to, że środowisko ratownicze w naszym kraju trawi coś na kształt kanibalizmu. Młodzi walczą ze starymi, członkowie z prezesami (rozłamując wewnętrznie poszczególne jednostki), prezesi jednych z prezesami innych oddziałów, oddziały pomiędzy sobą, wyrzuceni z czynnymi, pozbawieni z pozbawiającymi, a na koniec także członkowie Prezydium i Zarządu Głównego z Prezesem całej organizacji. Przykład idzie od góry. W tym bałaganie uczestniczą sądy, prokuratury, organy nadzoru, ministerstwa, lokalne media. Donosy, listy otwarte, apele, wnioski, prośby, wyjaśnienia – jedne oficjalne, inne anonimowe doprowadzają organizację do wewnętrznej ruiny i (co znacznie gorsze) utraty zaufania społecznego.

Dlatego: na Pomorzu jest fatalnie, na Mazurach od dawna rozłam, w Wielkopolsce konflikty, na Dolnym Śląsku walka, w Małopolsce źle się dzieje, na Mazowszu – otwarta wojna ... – tak (niestety) na dzień dzisiejszy wygląda mapa WOPR w Polsce.

Kto na tym cierpi? – szeregowi ratownicy, wizerunek organizacji i potencjalni klienci – wszyscy wchodzący do wody. Niepewność, brak spójności i przejrzystości, nagonka jednych na drugich, chaos organizacyjny, prawny, formalny, finansowy. Rozpacz. Taka piękna misja, takie wielkie ideały. Tak ogromny potencjał – rozmienione, rozmyte, skonfliktowane od wewnątrz. Struktura rozbudowana jak balon (poziom centralny, wojewódzki, terenowe jednostki, drużyny, grupy operacyjne, interwencyjne, rada naukowa, kapituła odznaczeń, zespół doradców, biuro, komisje:

ds. ratownictwa, ds. edukacji, ds. administracji, ds. sportu) – po prostu KOŁOS. Tylko – jak w tytule – na glinianych nogach.

Z punktu widzenia pierwotnego zadania organizacji – najważniejszy jest ten, kto w ciągu 3-5 minut jest w stanie wydostać zagrożonego człowieka z wody. Na ten cel powinny być wydawane największe pieniądze. Tutaj powinna pójść „cała para”. Gdzie ona jest? – w przysłowiowym gwizdku. W kłótniach, wrywaniu sobie dóbr (łodzi, silników, skuterów, stanic, biur, etc.). Kto płaci i wyposaża ratownika, który wskoczy do tonącego? Pieniądze wyjmie właściciel lub organizator kąpieliska – samorząd lokalny, firma, ośrodek wypoczynkowy, organizacja etc. Tego nie robi WOPR. Ratownik musi: zapłacić za kurs, przejść szkolenie, zdać egzaminy, kupić sobie odzież (czasem może ją dostać od pracodawcy), zapłacić WOPR-owi składkę – bo inaczej odbiorą mu uprawnienia i ... już może narażać swoje życie dla innych. Czy jeśli przydarzy się nieszczęście WOPR mu pomoże? – absolutnie nie. Jest zdany sam na siebie. Pełnoletni, z legitymacją i w ratowniczej koszulce – dumny, przejęty, zazwyczaj nie ma pojęcia o tym wszystkim, co dzieje się na opisanych posiedzeniach. Może to i lepiej.

I tylko żal jakiś pozostaje. Kłótnie – jakoż i na początku, tak i teraz mogą doprowadzić do zrujnowania wysiłku całych pokoleń fantastycznych, oddanych ratownictwu osób. Żal.

Literatura

1. *Apel WOPR-owców do Prezesów jednostek terenowych, Członków Zarządów, Instruktorów WOPR, Ratowników, koleżanek i kolegów*, wopr.pl/index.php?option=com_docman&task=cat_view&gid=243&Itemid=53 [dostęp z dnia 11.08.2012]
2. Banasiak J., *Rysa na wodzie*, Tygodnik Życie Kalisza, 22.03.2006 r.
3. Białek Z., *List do redakcji*, Tygodnik 7 Dni Kalisza, 7.03.2012 r.
4. Bistarakis L., Tsikinas K., Costick D., Seghers G., Kusyanto B., Tanos S., Michniewicz R., Wilson J., (2008), *Volunteers In Lifeguarding: International Perspectives*, [w:] *Handbook on Safety and Lifesaving*, Avramidis, S. (red.), Athens, Stamoulis Publisher
5. <http://lifeguardgdansk.pl/index.php?site=kursy&page=rato>, [dostęp z dnia 11.08.2012]
6. <http://rrr.rc.fm/polityczne/nowi-ratownicy-wopr.html> [dostęp z dnia 11.08.2012]
7. <http://rrr.rc.fm/polityczne/zawod-ratownik.html> [dostęp z dnia 11.08.2012]
8. <http://www.akcjaserca.pl/index.php/kursy/kursy-ratownika-wopr> [dostęp z dnia 11.08.2012]
9. <http://www.gowopr.pl/aktualnosci.php?id=49> [dostęp z dnia 11.08.2012]
10. <http://www.legionowskiewopr.pl/index.php?page=newsreader&lang=pl&news=203&katid=3> [dostęp z dnia 11.08.2012]
11. <http://www.slaskiewopr.pl/index.php?m=-1|266|1153|1286> [dostęp z dnia 11.08.2012]
12. <http://www.strefaimprez.pl/slupsk/kurs-mlodsze-ratownika-wopr-83217> [dostęp z dnia 11.08.2012]
13. <http://www.wopr.plocman.pl/nowa/> [dostęp z dnia 11.08.2012]
14. <http://www.woprpom.home.pl/news.php?readmore=139> [dostęp z dnia 11.08.2012]
15. Jaros J., *Pływackie zgrzyty*, Tygodnik 7 Dni Kalisza, 07.07.2004 r.
16. Kurzajczyk M., *Kopią się z koniem*, Tygodnik Ziemia Kaliska, 03.12.2004 r.
17. Kurzajczyk M., *Ratownikom na ratunek*, Tygodnik Ziemia Kaliska, 25-26.05.2005 r.
18. *List otwarty Grupy Operacyjnej Dolnośląskiego WOPR* <http://gowopr.eu/aktualnoci/98-list-otwarty-grupy-operacyjnej-dolnolskiego-wopr.html> z dnia, 22 lipca 2012 [dostęp z dnia 11.08.2012]

19. Nowak W., *Kaliski Okręg Towarzystwa Ratowania Tonących w strukturze Carskiego Rosyjskiego Towarzystwa Ratowania na Wodach*, Kalisz, 2009, s.8 (opracowanie pobrane ze strony www.wopr.pl – dostęp z dnia 20.06.2012)
20. Protokół Nr 4 z posiedzenia Zarządu Głównego Wodnego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego Skierniewice, dnia 5-6 grudnia 2009 roku, www.wopr.pl/index.php?option=com_content&view=article&id=440&Itemid=87 [dostęp z dnia 11.08.2012]
21. Protokół Nr 5 z posiedzenia Zarządu Głównego Wodnego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego Popowo, dnia 24-25 kwietnia 2010 roku, www.wopr.pl/index.php?option=com_content&view=article&id=440&Itemid=87 [dostęp z dnia 11.08.2012]
22. Protokół Nr 6 z posiedzenia Zarządu Głównego Wodnego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego Warszawa, dnia 11-12 grudnia 2010 roku, www.wopr.pl/index.php?option=com_content&view=article&id=440&Itemid=87 [dostęp z dnia 11.08.2012]
23. Protokół Nr 7 z posiedzenia Zarządu Głównego Wodnego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego Rawa Mazowiecka, dnia 16-17 kwietnia 2011 roku, www.wopr.pl/index.php?option=com_content&view=article&id=440&Itemid=87 [dostęp z dnia 11.08.2012]
24. Protokół Nr 8 z posiedzenia Zarządu Głównego Wodnego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego Lublin, dnia 3-4 grudnia 2011 roku, www.wopr.pl/index.php?option=com_content&view=article&id=440&Itemid=87 [dostęp z dnia 11.08.2012]
25. Protokół z posiedzenia Prezydium Zarządu Głównego Wodnego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego Gliwice, dnia 11 czerwca 2011 roku, www.wopr.pl/index.php?option=com_content&view=article&id=615%3A2011&Itemid=75 [dostęp z dnia 11.08.2012]
26. Protokół z posiedzenia Prezydium Zarządu Głównego Wodnego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego Warszawa, dnia 3 września 2011 roku, www.wopr.pl/index.php?option=com_content&view=article&id=615%3A2011&Itemid=75 [dostęp z dnia 11.08.2012]
27. Protokół z posiedzenia Prezydium Zarządu Głównego Wodnego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego Warszawa, dnia 22 października 2011 roku, www.wopr.pl/index.php?option=com_content&view=article&id=615%3A2011&Itemid=75 [dostęp z dnia 11.08.2012]
28. Protokół z posiedzenia Prezydium Zarządu Głównego Wodnego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego Lublin, dnia 3 grudnia 2011 roku, www.wopr.pl/index.php?option=com_content&view=article&id=615%3A2011&Itemid=75 [dostęp z dnia 11.08.2012]
29. Protokół z posiedzenia Prezydium Zarządu Głównego Wodnego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego Częstochowa, dnia 25 lutego 2012 roku, www.wopr.pl/index.php?option=com_content&view=article&id=810%3A2012&Itemid=75 [dostęp z dnia 11.08.2012]
30. Protokół z posiedzenia Prezydium Zarządu Głównego Wodnego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego Warszawa, dnia 9 marca 2012 roku, www.wopr.pl/index.php?option=com_content&view=article&id=810%3A2012&Itemid=75 [dostęp z dnia 11.08.2012]
31. Protokół z posiedzenia Prezydium Zarządu Głównego Wodnego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego Szczecin, dnia 20 kwietnia 2012 roku, www.wopr.pl/index.php?option=com_content&view=article&id=810%3A2012&Itemid=75 [dostęp z dnia 11.08.2012]
32. Protokół z posiedzenia Prezydium Zarządu Głównego Wodnego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego Drzonków, dnia 16 czerwca 2012 roku, www.wopr.pl/index.php?option=com_content&view=article&id=810%3A2012&Itemid=75 [dostęp z dnia 11.08.2012]
33. Protokół z posiedzenia Zarządu Głównego Wodnego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego Szczecin, dnia 20-21 kwietnia 2012 roku, www.wopr.pl/index.php?option=com_content&view=article&id=440&Itemid=87 [dostęp z dnia 11.08.2012]
34. Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 21 czerwca 2012, w sprawie szkoleń w ratownictwie wodnym (Dz. U. 2012 poz. 747).
35. Ścisły K., *Alfa i „Omega” WOPR-u*, Tygodnik 7 Dni Kalisza, 25.02.2004 r.
36. Ścisły K., *Białek nie jest prezesem WOPR*, Tygodnik 7 Dni Kalisza, 05.05.2004 r.
37. Ścisły K., *Ratować trzeba WOPR*, Tygodnik 7 Dni Kalisza, 13.06.2012 r.
38. Uchwała ZG WOPR Nr Nr 2/9N/IX/12 z dnia 23 czerwca 2012, www.wopr.pl/index.php?option=com_docman&task=cat_view&gid=279&Itemid=53 [dostęp z dnia 11.08.2012]

39. Uchwała ZG WOPR Nr 3/9N/IX/12, z dnia 23 czerwca 2012, www.wopr.pl/index.php?option=com_docman&task=cat_view&gid=279&Itemid=53 [dostęp z dnia 11.08.2012]
40. Ustawa o bezpieczeństwie osób przebywających na obszarach wodnych z dnia 18 sierpnia 2011 roku (Dz. U. Nr 208, poz. 1240)
41. Wniosek Nr 4 członka ZG WOPR